

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania P. S. i M.S.

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówce Terenowej w T.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 marca 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego P. S. od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 maja 2009 r.

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je  
postanowienie Sądu Okręgowego w T. z 16 stycznia 2009 r. i  
przekazuje sprawę temu Sądowi do rozpoznania oraz  
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z 16 stycznia 2009 r. odrzucił odwołanie M. S. i jej męża P. S. od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówki Terenowej w T. z 29 października 2008 r., zobowiązującej ich do zapłaty zaległych składek na ubezpieczenie społeczne rolników z odsetkami w kwocie 27.110,10 zł. Ustalił, że decyzję otrzymali 31 października 2008 r., a odwołanie wnieśli 17 grudnia 2008 r. bez podania przyczyn uchybienia terminowi.

Podstawę odrzucenia odwołania stanowił art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawcy ze swojej winy nie wnieśli w ustawowym terminie odwołania od decyzji z 29 października 2008 r. i nie wykazali, że uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn od nich niezależnych. Ponadto wnieśli odwołanie z nadmiernym przekroczeniem terminu, po upływie prawie dwóch miesięcy od dnia doręczenia decyzji.

Postanowienie z 16 stycznia 2009 r. zaskarżył zażaleniem P. S. Podał, że przebywał w zakładzie karnym, który opuścił 10 grudnia 2008 r., dlatego pozwany powinien powiadomić go o wydanej decyzji.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z 26 maja 2009 r. oddalił zażalenie na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 138 § 1 k.p.c. Uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził nadmierne uchybienie terminowi do wniesienia odwołania od decyzji pozwanego. Nadmiernego spóźnienia odwołania od decyzji organu rentowego nie usprawiedliwia „gołosłowne twierdzenie wnioskodawcy, iż w tym czasie przebywał w zakładzie karnym i nie mógł złożyć odwołania w terminie”. Żona skarżącego odebrała decyzję 31 października 2008 r., a zatem doszło do tzw. doręczenia zastępczego w trybie art. 138 § 1 k.p.c., którego skuteczność uzależniona jest od doręczenia przesyłki do rąk dorosłego domownika. Przepis ten wprowadza domniemanie prawidłowości doręczenia, to znaczy że pismo dotarło do rąk adresata.

W skardze kasacyjnej zarzucano naruszenie:

- art. 138 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie doszło do skutecznego doręczenia;
- art. 467 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie wstępnego badania, pomimo iż zaskarżona decyzja organu rentowego nie zawierała podstawy faktycznej oraz wskazania sposobu wyliczenia zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej postawiono zagadnienie prawne: czy w przypadku, gdy uczestnik postępowania prowadzonego przez organy rentowe, przebywa w zakładzie karnym odbywając karę pozbawienia wolności można przyjąć, iż doszło do skutecznego doręczenia decyzji w ramach tzw. doręczenia zastępczego.

Skarżący wniósł o uchylenie postanowień obu Sądów i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga uzasadnia uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Otwiera pytanie o termin doręczenia decyzji, gdyż dopiero po jego ustaleniu można decydować o odrzuceniu spóźnionego odwołania. Ponadto zgodnie z art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. przekroczenie terminu nie powoduje automatycznego odrzucenia odwołania, gdyż sąd powinien badać czy przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Zasadnicza wadliwość zaskarżonego postanowienia wynika z zastosowania przepisu procedury cywilnej w sytuacji, gdy miały zastosowanie przepisy postępowania administracyjnego, jako że decyzja była wydana i doręczana w tym trybie. Nie było zatem podstaw do stosowania art. 138 § 1 k.p.c., gdyż nie chodziło o doręczenie pisma sądowego lecz decyzji pozwanego.

Na podstawie złożonego zaświadczenia (w aktach pozwanego k. 186) nie powinno być sporne („gołosłowne”), że skarżący był w zakładzie karnym od 10 sierpnia do 10 grudnia 2008 r. Wówczas doręczenie zastępcze w trybie art. 138 § 1 k.p.c. nie byłoby też prawidłowe, gdyż wyłącza je szczególny przepis z art. 137 § 2 k.p.c., zgodnie z którym doręczenia osobom pozbawionym wolności dokonywa się przez zarząd odpowiedniego zakładu.

Z art. 52 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 123 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że do doręczeń adresatom decyzji pozwanego rolniczego organu ubezpieczeń społecznych stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. To według nich ocenia się czy i kiedy decyzja została doręczona adresatowi. Po tym ustaleniu można dopiero ocenić czy odwołanie od decyzji organu rentowego zostało wniesione w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji (art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy, bez wiedzy o przebywaniu przez skarżącego w zakładzie karnym, mógł zakładać doręczenie mu decyzji z chwilą odebrania jej przez jego żonę. Jednak na dalszym etapie postępowania, po wniesieniu zażalenia na odrzucenie odwołania z zarzutem skarżącego o niedoręczeniu mu decyzji do

zakładu karnego, Sąd Okręgowy mógł w trybie art. 395 § 2 k.p.c. w związku z art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. dokonać weryfikacji prawidłowości swego postanowienia o odrzuceniu odwołania.

Prawidłowej analizy przepisów o doręczeniu nie dokonał również Sąd Apelacyjny. W pierwszej kolejności znaczenie miałyby ustalenie terminu w którym decyzja została prawidłowo doręczona, gdyż nie można wykluczyć, iż również na gruncie regulacji administracyjnej doręczenie zastępcze może nie mieć zastosowania w sytuacji, gdy adresat przebywa w zakładzie karnym. Tym samym wątpliwie byłoby doręczenie jej domownikowi, nawet gdy jest nim małżonek adresata. Wówczas rzeczywisty termin doręczenia może być inny (opuszczenia zakładu karnego). Generalnie gdy adresat przebywa w zakładzie karnym, to nie można przyjąć że przebywa w miejscu zamieszkania i że tym samym można stosować instytucję doręczenia zastępczego, gdyż tę stosuje się wtedy gdy adresat przebywa w miejscu zamieszkania ale tylko chwilowo jest nieobecny. Nawet gdyby zakładać domniemanie doręczenia przez dorosłego domownika (małżonkę), to ustępuje ono (jest wzruszalne), gdy domownik wbrew zapewnieniom ze względu na przeszkody prawne i faktyczne nie może doręczyć przesyłki adresatowi przebywającemu w zakładzie karnym. Występują wszak niewymagające w tym miejscu uzasadnienia ograniczenia związane z kontaktowaniem się z pozbawionym wolności.

Powyższe ogranicza się jednak tylko do wstępnych uwag, gdyż Sądy całkowicie pominęły zastosowanie procedury administracyjnej o doręczeniach. Zaskarżone postanowienie i poprzedzające je postanowienie Sądu pierwszej instancji podlegały zatem uchyleniu a sprawa podlega przekazaniu do ponownego rozpoznania, gdyż Sąd Najwyższy w tej ocenie nie powinien przejmować roli sądu powszechnego. Niezależnie od wymaganego ustalenia terminu doręczenia decyzji Sąd winien zauważyć, że reżim odrzucenia odwołania z art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. nie jest bezwzględny, skoro wymaga się badania przyczyn opóźnienia terminu, nawet gdyby okazało się, że zostało wniesione po terminie.

Zasadny okazał się pierwszy zarzut zażalenia, dlatego z powyższych motywów orzeczono jak w sentencji stosownie do art. 394<sup>1</sup> § 2 i 3 w związku z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

Natomiast niezasadny a w istocie bezprzedmiotowy był zarzut naruszenia art. 467 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., albowiem w sprawie w ogóle nie badano jej meritum, nawet wstępnie podstawy faktycznej oraz sposobu wyliczenia zaległości składkowych.